

uzupełniają. Pojawiające się roszczenia do nadrzędności własnej metody byłyby sprzeczne z tezą Webera i Hessa przytaczaną przez autora z aprobatą w końcowej części książki (s. 273): „Konstrukcja polega na ogólnych prawach statyki i właściwościach użytego materiału. Jest zależna od napięć, jakim poddany jest dany element i jego połączenie z innymi elementami. Jest domeną racjonalnego rozumowania. Natomiast formowanie podlega uwarunkowaniom estetycznym, celom kształtującym w ramach woli wyrazu (*Ausdruckwille*). Ma swoje źródło w świecie fantazji, ze swojej istoty ukierunkowane jest na unaocznianie. Wzajemne przenikanie się obydwu dziedzin pozwala czynnikowi konstrukcyjnemu i formalnemu stać się kształtem, który może być doświadczany przez odbiorcę w świecie rzeczywistym”.

Jarosław Jarzewicz

Ian Bapty, Tim Yates (eds.), *Archaeology after Structuralism. Post-Structuralism and the Practice of Archaeology*. London: Routledge 1990.

Tom studiów pod redakcją Iana Bapty i Tima Yatesa powstał jako rezultat konferencji pt. *Discipline-Discourse-Power: The Cambridge Seminar on Post-Structuralism and Archaeology*, która odbyła się w Instytucie Archeologii Uniwersytetu w Cambridge na przełomie czerwca i lipca 1988 roku. Miejsce, w którym odbyło się to spotkanie, nie jest przypadkowe. Cambridge od lat jest przodującym ośrodkiem badań nad teorią archeologiczną. Debata dotycząca podstaw teoretycznych archeologii właśnie tutaj jest najbardziej ożywiona i efektywna poznawczo, stąd wywodzą się – jak dowodzi zestaw autorów niniejszego opracowania – najważniejsi przedstawiciele z tego obszaru badań nad przeszłością człowieka.

Konferencja, której efektem jest omawiana książka, odbyła się po około dziesięciu latach, jakie minęły od czasu, kiedy archeologia symboliczna i strukturalna rzuciły wyzwanie dotychczasowym paradygmatom badawczym, głównie funkcjonalizmowi. W pewnym zakresie praca ta stanowi próbę podsumowania dokonań kierunku badawczego, określanego wspólnym mianem archeologii postprocesualnej. Jest też zarazem prezentacją problematyki badawczej zaproponowanej przez poststrukturalizm w humanistyce w odniesieniu do badań nad prądziejami.

Część pierwsza pracy poświęcona jest omówieniu niektórych zagadnień będących przedmiotem zainteresowania poststrukturalizmu, jako kierunku badawczego we współczesnej humanistyce. Dyskutowane są problemy dotyczące: 1) sposobów rozumienia innych, obcych kultur, 2) określenia relacji między językiem opisowym a jego wartością eksplanacyjną, 3) rozpatrzenia pozycji społecznej badacza oraz wpływu tych uwarunkowań na tworzone przez niego rekonstrukcje przeszłości (Gareth Burr), 4) wpływu poglądów Michela Foucault na archeologię poststrukturalistyczną oraz zestawienie tych poglądów z teorią dekonstrukcji Jacquesa Derridy (Willy Malley), 5) ideologii, ujmowanej dwojako:

a) jako narzędzie umożliwiające interpretację obiektów materialnych ze względu na jej relacje i zależności od struktury społecznej w pradziejach oraz b) jako samorefleksja, pozwalająca dostrzec miejsce archeologii i archeologa we współczesnym świecie (Shaun Waterman), a także te dotyczące kwestii jednego z najbardziej żywo dyskutowanych, a jednocześnie najbardziej kontrowersyjnych problemów w archeologii postprocesualnej, mianowicie 6) zagadnień płciowości (gender).

Druga część pracy jest dziełem archeologów. W sposób bardziej klarowny niż autorzy I części wskazują oni na możliwości aplikacji nowych teorii i na konsekwencje, jakie posiada dla archeologii przełom poststrukturalistyczny. Część tę otwiera artykuł Christophera Tilleya, jednego z najbardziej znanych przedstawicieli archeologii poststrukturalistycznej, pt. *On Modernity and Archaeological Discourse*. W przekonujący sposób pokazuje autor osadzenie początków archeologii w modernizmie. Wyobrażenia o przeszłości tworzone wówczas przez archeologię stanowiły odzwierciedlenie sposobów postrzegania świata w ramach modernistycznego dyskursu. Ten jednolity obraz został zaatakowany i zakwestionowany dopiero w początkach lat osiemdziesiątych, szczególnie przez archeologię strukturalistyczno-marksistowską, kontekstualną, archeologię adaptującą elementy hermeneutyki, archeologię mniejszości etnicznych, czy wreszcie archeologię poststrukturalistyczną. Najbardziej doniosłe konsekwencje, twierdzi Tilley, miała konstatacja, że przeszłość jest jedynie konstruktem społecznym, czymś tworzonym tutaj i teraz, czymś niestałym i zmieniającym się. Pogląd taki zagroził dotychczasowemu wizerunkowi dyscypliny jako poszukującej prawdy i obiektywnej wiedzy. Czyżby więc uprawianie archeologii było zajęciem jałowym i stratą czasu? Tilley jest takiemu wnioskowi zdecydowanie przeciwny. Refleksje pobudzone powyższymi wątpliwościami powodują, jak twierdzi, otwarcie na nowe obszary dyskusji.

Praktyka archeologiczna w rozumieniu Tilleya jest uwikłana w trojakiego rodzaju relacje dialektyczne: pomiędzy materialnością przeszłości, materialnością teraźniejszości oraz materialnością procesów tworzących dyskursy, pisaniem tekstów. Aby zrozumieć, jak pracują archeolodzy i co piszą, należy dokonać analizy warunków społecznych, w których powstaje dyskurs. Drugim elementem jest analiza samego dyskursu. Egzemplifikacją tej propozycji jest interesująca analiza użycia pojęć 'nauka' i 'obiektywność' w pracach L. Binforda i M. B. Schifferra, czołowych przedstawicieli archeologii procesualnej. Znaczenie samego tekstu może zostać odczytane zarówno poprzez analizę jego organizacji, jak i przez analizę syntaksy. Jest to zabieg o pierwszorzędnej ważności, gdyż znaczenie kultury materialnej, przypomina Tilley, jest tworzone w tekście, przez tekst. Epoka dotychczasowych tekstów archeologicznych, charakteryzujących się linearną strukturą narracyjną (rodzaj opowieści detektywistycznej) została zakończona. W zamian proponuje Tilley następujące rodzaje narracji: okrężną, spiralną, podwójną, aforystyczną. Korzystając z nowych rodzajów narracji jesteśmy w stanie pisać przeszłość w nowy jakościowo sposób. Przed nowym wyzwaniem staje też odbiorca, który musi nauczyć się czytania takich nowych tekstów. Ich odbiór, podkreśla Tilley, charakteryzować się powinien przede wszystkim większym stopniem krytycyzmu i samorefleksyjności.

Kolejny artykuł, autorstwa Tima Yatesa, zatytułowany został *Archaeology through the Looking Glass*. Również w nim podjęty został problem relacji pomiędzy przeszłością a terażniejszością. Punktem odniesienia są dla autora koncepcja Freuda i koncepcje postfreudowskie. Definiując czym jest przeszłość, obserwowana przez źródła archeologiczne, Yates opowiada się za jej rozumieniem właściwym kontekstualistom i postrzega ją jako relatywnie odseparowaną od terażniejszości, a kulturę materialną pojmuje jako tekst. Znaczenie poszczególnych elementów kultury materialnej jest możliwe do uzyskania przez analizę kontekstu, przy czym nadający to znaczenie sytuuje się poza tekstem. Oznacza to, że nie można uciec przy tym zabiegu od terażniejszości, można zakładać jednakże relatywną autonomię przeszłości. Terażniejszość przyjmuje dla autora postać superego. Koncepcja Freuda, rozwinięta przez Lacana, który odwołuje się do lingwistyki strukturalnej de Saussure'a, daje się, zdaniem Yatesa, zastosować w archeologii. W wymiarze wertykalnym element znaczący (*signifier*) usytuowany jest w relacji do świadomości, podczas gdy element oznaczający (*signified*) – do podświadomości. W wymiarze horyzontalnym natomiast struktura tekstu przejawia się poprzez różnice pomiędzy elementami znaczonymi. W tym duchu dokonuje autor analizy wyobrażeń w sztuce naskalnej z epoki brązu, w Skandynawii.

Autorem kolejnej pracy pt. *Writing. Authority and the Determination of a Subject* są Paul Moran i David Shaun Hides. Także tutaj relacje między przeszłością a terażniejszością są jednym z podstawowych problemów. Autorzy zastanawiają się nad niebezpieczeństwem ogromnej relatywizacji działań archeologa w sytuacji, gdy sytuuje się on poza historią, kulturą materialną oraz sytuacją z kontekstu historycznego. Każdy zdaje się więc mieć prawo pisanie przeszłości i autorzy dopuszczają taką możliwość. Pociąga to jednak za sobą zagrożenie utraty przez archeologię, jako dyscypliny, samodzielności. Brak bowiem kryteriów, które by ją identyfikowały. Archeologia jednak zawsze spełniała rolę autorytetu w zakresie mówienia o przeszłości. Jak w tej sytuacji ma wyglądać realizacja tego autorytetu? Zdaniem autorów rozwiązaniem tej sprzeczności ma być powołanie teorii, która łączyłaby głos mówiący przez ślady przeszłości z samymi tymi śladami i która określałaby sposób odczytania takiego tekstu. Stworzenie takiej teorii ma na powrót zapewnić autorytet dyscyplinie. Paradoksalnie, obecność owego autorytetu postrzegają autorzy jako istotny element samoidentyfikacji archeologii, a przejawy dążenia do uzyskania takiego autorytetu ze strony archeologów procesualnych były, w prezentowanym przez autorów środowisku badawczym, silnie krytykowane.

Kolejny artykuł napisany został wspólnie przez szwedzkiego archeologa z Göteborga (jedynego autora spoza Wielkiej Brytanii) Jarla Nordbladha oraz Tima Yatesa i zatytułowany *The Perfect Body, This Virigin Text: Between Sex and Gender in Archaeology*. Po raz drugi w tej książce dyskutowane są zagadnienia płciowości w archeologii postprocesualnej. Pojawienie się archeologii zajmującej się płciowością (*gender archaeology*) spotkało się z dużym entuzjazmem i nadal jest jednym z żywszych elementów dyskusji toczącej się w tym kręgu badawczym. Kryształizacja tego nurtu dokonała się na podstawie rozróżnienia pomiędzy płcią, rozumianą biologicznie, a jej społecznym, kulturowym znaczeniem. Pojęcie 'kobieta', podkreślają autorzy, nie posiada żadnego uniwersalnego zna-

czenia, posiada natomiast znaczenie sytuowane w rozmaitych kontekstach kulturowych. Nordbladh i Yates uważają, że dla archeologa opozycja płęć biologiczna – płęć społeczna jest tożsąma z opozycją natura – kultura. Kształtowanie się społecznych wymiarów płciowości dokonywać się ma za pomocą edukacji i socjalizacji. Dziecko poznaje swoją biologię, a procesowi temu towarzyszy jednocześnie uczenie się społecznego i kulturowego wymiaru własnej płciowości, oba te aspekty są ściśle ze sobą powiązane i nie należy traktować ich osobno.

Kolejny artykuł jest dziełem współredaktora tomu Iana Bapty, i nosi tytuł *Nietzsche, Derrida and Foucault: Re-excavating the Meaning of Archaeology*. Zamierzeniem autora jest wykorzystanie kategorii pojęciowych Nietzschego do określenia ram dyskusji toczących się w obrębie strukturalizmu i poststrukturalizmu, a szczególnie ich powiązania z poglądami Foucault. Porusza się przy tym w ramach zbliżonych do tych zakreślonych w pracy *Z genealogii moralności*¹. Genealogię archeologii śledzi Bapty poprzez analizę trzech aspektów:

1) Kontekst historyczny. Używając terminologii Nietzschego postrzega powstanie archeologii w XIX wieku jako realizację potrzeb ówczesnego społeczeństwa przejawiających się w woli poszukiwania prawdy, a tym samym woli mocy (*will to power*). Z kolei w terminologii Foucault, powstanie archeologii pokrywa się z okresem wypracowywania zaplecza technologicznego poszczególnych dyscyplin naukowych. Jak pamiętamy, rysem charakterystycznym archeologii XIX-wiecznej było wprowadzenie systematycznych badań wykopaliskowych oraz zagadnienia związane z klasyfikacją materiałów. Bapty zwraca uwagę, że nie jest zwykłym zbiegiem okoliczności, iż najważniejszymi innowatorami badań wykopaliskowych w tym okresie byli wojskowi: generał Pitt-Rivers i Mortimer Wheeler. Wheeler bardzo często porównywał procedurę badań wykopaliskowych z organizacją kampanii wojennych. W tym samym czasie sformułowany został, dowodzi Foucault, system nowoczesnego więziennictwa.

2) Porównanie archeologii procesualnej z postprocesualną. Archeologia procesualna po raz pierwszy zwróciła uwagę, że interpretacja przeszłości nie jest jednoznaczna. Nie interesowano się tam jednak zupełnie społecznym kontekstem archeologii oraz relacjami pomiędzy przeszłością a terażniejszością. Kondycję archeologii procesualnej porównuje Bapty z systemem karania w okresach europejskich *ancien régimes*, odwołując się ponownie do prac Foucault. Dla wszystkich spraw karnych oraz wobec skazanych, zauważał Foucault, stosuje się ten sam arbitralny kodeks, nie podejmując nawet próby wysłuchania racji samych skazanych. Nie dopuszcza się jakiegokolwiek pluralistycznego systemu prawnego, poza akceptowanym rodzajem dyskursu. Analogicznie, archeologia procesualna wykorzystuje narzędzia badawcze, będące wytworem współczesnej cywilizacji, do rozpatrywania zjawisk kulturowych odmiennych grup ludzkich. Archeologia postprocesualna, żeby użyć znowu tej analogii, zaczyna wsłuchiwać się w głos skazanego, starając się tym samym akceptować partykularność znaczeń kontekstowych. Proces ten jest analogiczny z opisywaną przez Foucaulta humanizacją i liberalną reformą systemu więziennego w końcu XVIII i początkach XIX wieku. Uzyskanie znaczenia wymaga refleksji krytycznej,

¹ F. Nietzsche, *Z genealogii moralności. Pismo polemiczne. Dzieła*, t. 3, Warszawa 1913.

rozumienia, że tworzony obraz przeszłości jest wynikiem sytuacyjności relacji pomiędzy przeszłością i teraźniejszością.

3) Zabiegi technologiczne realizujące dążenie do prawdy archeologicznej. Bapty analizuje tutaj sposoby realizacji woli prawdy. Nie można twierdzić, że jakiegokolwiek rodzaj prawdy o przeszłości został kiedykolwiek zrealizowany. Sposobem dochodzenia do prawdy o pradziejach, a tym samym potwierdzaniem tożsamości archeologii, jest dążenie do – ni mniej, ni więcej – potwierdzania samej tylko tożsamości dyscypliny. Znaczenia nadawane przeszłości są sytuowane na płaszczyźnie, która ma niewiele wspólnego z właściwym ‘archeologicznym’ znaczeniem. Oprócz tego strategię pisanych przez archeologów tekstów postrzega jako synonimiczną z samą ‘prawdą’, a nie z jej poszukiwaniem. Archeologia nie jest w stanie, konkluduje, odkryć prawdy o przeszłości, jako realizacji własnych celów.

Ostatni artykuł w tej części został napisany przez Kevina Walsha i zatytułowany: *The Post-Modern Threat of the Past*. Autor rozpatruje w nim zagrożenia jakie niesie potencjalnie postmodernizm dla archeologii. Zagrożenia rysują się w związku z tym, że przeszłość jest prezentowana opinii publicznej w postaci ‘tekstu’, który zgodnie z doktryną poststrukturalistyczną, posiada rozmaite znaczenia dla różnych odbiorców. Skutkiem tego może być, w odbiorze społecznym, nadzbyt dowolne kreowanie rozmaitych znaczeń. Problem ten jest szczególnie widoczny w sposobach prezentacji przeszłości w centrach dziedzictwa kulturowego, które jawią się często Walshowi jako ‘koszmary postmodernistyczne’. Tworzy się tam często surrealistyczne i powierzchowne wyobrażenia przeszłości, np. Irish Lige Viking Centre w Dublinie. Wynika to z dowolnego łączenia ze sobą różnych elementów, pochodzących często z oderwanych od siebie kontekstów. Taka strategia spowodowana jest koniecznością zapewnienia atrakcyjności ‘produktu’ archeologicznego w warunkach konkurencji wolnorynkowej w świecie rozrywki. W kontekście tych zagrożeń autor wskazuje na sposób ich przezwyciężenia. Widzi archeologa w roli eksperta, który będzie odpowiedzialny za to, aby przedmioty z przeszłości umieszczane były w kontekście zbliżonym, w największym możliwym stopniu, do kontekstu oryginalnego. Dopiero taka ich konfiguracja, najpełniej odpowiadająca ich pierwotnemu układowi, winna być poddana percepcji społecznej, którą nadal, co podtrzymuje, winien charakteryzować pluralizm odczytywań i nadawania sensów i znaczeń.

Książkę kończy komentarz pióra Michaela Shanksa. Praca daje wyczerpujący przegląd problematyki podejmowanej w ramach nurtu określanego wspólnym mianem poststrukturalizmu. Ukazuje wpływ tej refleksji na postrzeganie i sposób uprawiania archeologii. Prezentowane artykuły odnoszą się w szczególności do następujących problemów konstytuujących archeologię poststrukturalistyczną: tekstualność, sposoby odczytywania tekstu, relacje pomiędzy elementem oznaczanym a oznaczającym, rola odbiorcy, problem usytuowania archeologii we współczesnym społeczeństwie oraz wpływu tego usytuowania na sposoby tworzenia wiedzy o przeszłości. Autorzy poszczególnych prac odwołują się przy tym do różnych tradycji w ramach tego ruchu. Najbardziej czytelne są odniesienia do prac Michela Foucaulta, Jacquesa Derridy, a także Fryderyka Nietzschego, Rolanda Barthesa, Gillesa Deleuze’a, Zygmunta Freuda, Jacquesa Lacana czy Julii Kristevy. Zbiór artykułów, zebranych w pracy, podejmuje najważniejsze problemy tego nurtu, nie jest jednak syste-

matycznym wykładem i trudno traktować go w kategoriach podręcznika. Uważna lektura pozwala jednakże na zorientowanie się, jakie są najistotniejsze konsekwencje przełomu poststrukturalistycznego w archeologii.

Dyskusja w obrębie archeologii poststrukturalistycznej pokazała, że archeologia przeszła próg, który możemy uznać za drugi z kolei okres utraty niewinności. Podczas gdy pierwsza utrata niewinności, tak klarownie przedstawiona przez Davida Clarke'a², dotyczyć miała pozbycia się naiwności metodologicznej, ta druga, będąca konsekwencją omawianego tutaj nurtu badawczego, polega na pozbyciu się złudzeń co do możliwości kreowania 'prawdziwych' wyobrażeń o przeszłości. Utrata tej niewinności i jej konsekwencje w ocenie kondycji archeologii i archeologów zostały w wyraźny sposób zaznaczone w rozważaniach autorów prac zawartych w omawianym tomie.

Wskazać należy także na pewne ułomności pracy. Zakładając, że odbiorcą książki jest archeolog, można stwierdzić, iż zdecydowanie za mało w niej archeologii. Nie wydaje się, aby szczegółowa dyskusja z luminarzami poststrukturalizmu, z jaką spotykamy się w niektórych pracach, szczególnie w części pierwszej, czy szczegółowa analiza krytyczna ich prac była konieczna dla zarysowania konsekwencji, jakie one niosą dla archeologii. Poza tym nie wydaje się, aby wносиły one coś nowego do dyskusji toczącej się w kręgu filozofów i kulturoznawców. W tym kontekście przesadne jest epatowanie odbiorcy paradą nazwisk, nadmiarem cytatów oraz nazbyt skomplikowanym niekiedy językiem. Być może jest to świadectwo czasu. Aby mówić o konsekwencjach poststrukturalizmu w archeologii, trzeba najpierw przejść okres przyswajania, osvajania, zapoznawania się z aparaturą pojęciową, sposobem myślenia i argumentowania charakterystycznymi dla filozofów identyfikowanych z tym nurtem współczesnej humanistyki.

Percepcja tych idei w polskiej archeologii, jak dotychczas, jest znikoma. Ten brak spowodowany jest przede wszystkim nieznaną problematyką i niechęcią jej bliższego poznania w kręgu polskich archeologów. Problemy, które porusza poststrukturalizm dotyczą jednak istoty archeologii i jej kondycji jako samodzielnej dyscypliny badawczej. Konfrontacja z nimi wydaje się być nieunikniona, także zapewne dla polskiej archeologii. Czy będzie miała ona miejsce dopiero wtedy gdy Polska stanie się 'rozwinętym krajem późnego kapitalizmu'?

Arkadiusz Marciniak

² D. Clarke, *Archaeology: the Loss of Innocence*, „Antiquity” vol. 47, p. 6-18.

